

niedziela, 10.12.2023

Przewodnicy adwentowych ścieżek

Aby dobrze przeżyć święty czas adwentowego oczekiwania, Pan Bóg dał nam troje Przewodników: proroka Izajasza, Jana Chrzciciela i Maryję, Pannę Czuwającą.

Przygotował drogę Panu

Prorok Izajasz zapowiada wyzwolenie Izraelitom doświadczanym od dziesięcioleci goryczą zesłania do Babilonii: Pocieszenie, pocieszenie mój lud! Przemawiajcie do serca Jeruzalem i wołajcie do niego, że czas jego służby się skończył (Iz 40, 1-2). W tym czasie adwentowym Bóg pragnie przemówić do serca swego Ludu, do Kościoła, a za jego pośrednictwem, do całej ludzkości, by głosić zbawienie. Naszym prorockim zadaniem jest przygotować drogę dla Pana na pustyni (por. Iz 40, 3). Najpierw na pustyni naszego serca. A gdy odnowi się Boże życie w nas, zostaniemy posłani przez Pana do zagubionych, do tych, którzy utracili już nadzieję. Mamy głośno wołać do nich: Oto wasz Bóg! Oto Pan Bóg przychodzi z mocą! (Iz 40, 11). Ojciec Święty Benedykt XVI mówił: Ta prorocza zapowiedź urzeczywistniła się w Jezusie Chrystusie. On, swoim przepowiadaniem, a następnie swoją śmiercią i zmartwychwstaniem, wypełnił prastare obietnice, ukazując głębszą i powszechną perspektywę. Zapoczątkował wyjście już nie tylko ziemskie, historyczne i jako takie tymczasowe, lecz radykalne i ostateczne: przejście z królestwa zła do królestwa Bożego, od panowania grzechu i śmierci do panowania miłości i życia. Dlatego nadzieja chrześcijańska wykracza poza słuszne oczekiwanie wyzwolenia społecznego i politycznego, gdyż to, co zapoczątkował Jezus, jest nową ludzkością, która pochodzi „od Boga”, a zarazem kielkuje na tej naszej ziemi na tyle, na ile pozwala się ona zapłodnić Duchowi Świętemu.

Głos wołającego na pustyni

Święty Jan Chrzciciel, kolejny adwentowy Przewodnik, przypomina nam o pełnym miłości uprzedzającym działaniu Boga. Anioł Gabriel ogłosił Zachariaszowi, że jego żona Elżbieta, dotąd bezpłodna, urodzi mu syna, który rozraduje wielu. W ten sposób Bóg przygotował narodziny Poprzednika Jezusa. Niespodziewana jest też zmiana imienia syna Zachariasza, bo zamiast przyjąć imię ojca, ma nazywać się Jan, co oznacza „Bóg czyni łaskę”. Jan został posłany, żeby przygotować drogę Panu, „Rok łaski”, nadejście Jezusa, naszego Pana i Zbawiciela. Postać Jana Chrzciciela pomaga nam zrozumieć prawdę o Bogu, który trudzi się w historii zbawienia i zabiega, by ludzkie serca skłonić do nawrócenia. Tak jak gleba potrzebuje wpięrc przygotowania, aby można było wrzucić w nią ziarno w nadziei na przyszły plon, podobnie Bóg przysposabia ludzi na przyjęcie Jego zbawienia. To dlatego powinniśmy przeżywać nasze życie w postawie czujności, tak byśmy potrafili odczytać działanie Boga w sobie samych, a także w historii ludów i narodów. W Adwencie AD 2018 otworzymy się na przychodzenie do nas Boga. Chociaż Pan Jezus jest Kimś ważniejszym od Jana Chrzciciela, to jednak bez działalności i świadectwa życia pokutnego Jana nad Jordanem nie byłoby nikogo, kto czuwałby i oczekiwał przyjścia do swego ludu Mesjasza - Zbawiciela. Jan Chrzciciel jest ostatnim prorokiem Starego Testamentu, który wskazał na Jezusa przynoszącego całą nowość Bożego działania. Po mnie idzie mocniejszy ode mnie – stwierdza i dodaje, wskazując na Jezusa: Oto Baranek Boży. Święty Jan Chrzciciel jest prorokiem wymagającym i surowym, wzywającym do nawrócenia: Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? Wydajcie więc owoce godne nawrócenia; i nie próbujcie sobie mówić: „Abrahama mamy za ojca” (...). Już siekiera do korzenia drzew jest przyłożona. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone (Łk 3, 7-9). Przeżywając kolejny Adwent w naszym życiu, pamiętajmy, że intensywna modlitwa czuwającego serca połączona z

praktyką pokutną przemienia się w radość przeżywania swojego życia w bliskości z Bogiem. Każdy trud chrześcijanina zmierzający do nawrócenia jest sposobem uzyskania prawdziwej radości w Bogu, rodzącej się także pośród największych prób, aż po męczeństwo, czego doświadczył Jan Chrzyciel, a nie tak dawno, w 1984 roku bł. ks. Jerzy Popiełuszko.

Czuwająca Maryja

Cała Maryja jest Adwentem (św. Jan Paweł II), oczekiwaniem na działanie Boga. Ona uczy nas otwartości na łaskę. W swoim TAK wypowiedzianym Bogu zebrała najlepszą tradycję proroków Starego Testamentu, którzy byli posłuszni Słowom Pana. Ona zbiera w sobie doświadczenie wiary Abrahama, odwagę Mojżesza i mądrość proroków. Maryja cała jest czuwającą i oczekującą na Boga. To Ona ożywia w naszych sercach tęsknotę za świętością, pragnienie całkowitego powierzenia się Bogu. Ona jest Matką pięknej miłości, dlatego podpowiada nam, by pragnienia naszych serc były zawsze piękne, czyste i wielkoduszne. Jest Matką naszego modlitewnego czuwania. Nasza odpowiedź udzielana Bogu podczas modlitwy powinna stawać się czynem. Naśladując Maryję, pytajmy Boga: Panie, co chcesz, abym uczynił? Nasze życie powinno owocować czynami, które Bóg dla nas przygotował (Ef 2, 10). Maryja jest Przewodniczką w naszym pielgrzymowaniu w wierze. To Ona szła naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymywała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do krzyża. Ona uczy nas całkowitego zaufania „Bogu zawsze większemu”. Matka Jezusa odkryła w swoim życiu pierwszeństwo Boga, skupiła swoją modlitewną uwagę i działanie na Tym, który jest „Jedynie Konieczny”. Bóg był w Jej życiu zawsze na pierwszym miejscu. Ona była przekonana o tym, iż Bóg sam wystarcza. Zaniemówiła ze zdziwienia, gdy usłyszała wieść anioła w chwili zwiastowania. Paradoksalnie przez to milczenie-zadziwienie nad Bożą tajemnicą Słowa, które w Jej łonie stało się Ciałem, Maryja przemawia do nas dzisiaj. Również milczenie może być słowem, jest wymowne, pełne sensu. Warunkiem wewnętrznego rozwoju człowieka jest właśnie milczenie. Maryja jest pełna łaski, doświadcza bliskości z Bogiem i dlatego we wszystkim obfituje. Owocem prawdziwego spotkania z Bogiem i szczerzej modlitwy jest otwartość na innych ludzi oraz pragnienie służenia im. Tak było i z Maryją, gdy z pośpiechem wybrała się do Elżbiety. Bo radość jest matką duchowej komunikacji. Jeśli nasze spotkanie z Bogiem jest autentyczne, to pragniemy dzielić się spontanicznie owocami modlitwy z innymi. Maryja uczy nas, jak kochać i służyć naszym siostram i braciom. W Adwencie razem z Maryją kontemplujmy działanie Boga w historii Izraela i w historii Kościoła, którego Ona jest Matką. Wielu świętych i wielkich ludzi Kościoła obierało Ją sobie za Patronkę w realizowaniu dzieł służących ożywieniu wiary, bo Ona naśladuje wiarę Abrahama, Mojżesza, proroków i „ubogich Jahwe”. Podobnie jak Maryja nigdy nie tracimy nadziei, mężnie ufając Bogu, jak czyniła to Niepokalana.

autor: ks. Marek Wójtowicz SJ, za: ampolska.co